

Z Wiednia d. 17. Kwietnia.

W wielką środę d. 14 r. m. Cesarstwo JJ. wraz z Arcy Xiążętami i całym dworem znajdowali się w kościele zamkowym na ciemnej intrzni. W wielki czwartek po wysłuchaniu mszy S. o godzinie 8 zrana przyjmowali Cesarstwo JJ. z WW. Xięstwem Toskańskim, Arcy Xiążętami, ministrami stanu, tajnymi konsyliarzami, podkomorzemi i cześnikami, Komunią S. Potem słuchali kazania i na reszcie obrzędach w tym dniu przypadających się znajdowali. Nakoniec udali się z całym dworem do wielkiej sali, gdzie J. C. K. M. dwunastu mężczyzn, a Cesarzowa Jmć dwunastu kobietom nogi obmywali, potem ich udarowali. Nastarczy z mężczyzn miał 92, a z kobiet 90 lat. Wszyscy byli przed obmywaniem nog w nowe suknie ubranemi i obiad im był dany, pod czas którego Cesarstwo JJ., wraz z WW. Xięstwem Toskańskim i Arcy Xiążętami do stołu im służyli. W wieczor znajdowali się znowu Cesarstwo JJ. w powyższym towarzystwie na ciemnej intrzni, równie jak w piątek na schowaniu Przenajświętszego Sa-

kramentu, kazaniu i passyi, potem na modlitwach.

Kommitat granerski w Węgrzech pod prezydencją obergespana Pawła Szerdahelhyi de Nitra-Szerdahely wybrał d. 29 przeszłego miesiąca deputowanemi na seym wicegespana de Miklosy i Stefana de Andrasly, assessora tabuli; kommitat batscheński pierwszego pisarza de Märffy i assessora tabuli de Rudics; miasto Presburg Jana de Karner i Jozefa de Kálina, a Kremnitz Antoniego de Schultz i Ludwika de Jekelfalussy.

Z Brynu d. 16. Kwietnia.

Pasman Oglu ten postrach państwa Otomańskiego znowu na scenę wychodzi. Napadł ón niespodzianie na zgromadzające się wojska Hespodara wołoskiego, one pobił, i wiele włości spustoszył, a powracając jednemu baszy z rezerwowym korpusem stojącemu klęskę zadał. — Nowy basza belgradzki na Bukarest i kraj cesarski do Belgradu ciągnie i już jeden znaczny bojar przybył nad granicę, dla przygotowania potrzeb podróży dla baszy. — Dowiadujemy się na koniec, że z baszowie Susi i Ferez pobili się przy Nisie,

gdzie Sufsi wyszedł zwyciężcą. Taki jest los Pasmana Oglu, że wystąpi na niego bawozowie między sobą wojnią; więcnie dziwna, że ón zawsze zwycięża.

Z Londynu d. 6. Kwietnia.

Na przyjemną o pokoju wiadomość, papiery nasze nadzwyczaj się podniosły. Trzech procentowe przed 14tą dniami stały 68, dziś stoją 78 $\frac{1}{2}$ za 100. We Francyi dzieje się przeciwnie, ponieważ kupcy tylko na swoje spekulacye pieniądze obracają, w Anglii zaś, każdy swe pieniądze do banku niesie. Ze wszystkich stron kraju przysyłają komissa dla zakupywania bankocetłów. Tak wielki zbieg kupców nie ma przykładu. Minister wczoraj zamknął pożyczkę, taxa od dochodów zniesiona, ale nowa nałożona na słody, piwo i chmiel, na drążników, konie, i przywożone towary. Nowa pożyczka 25 mill. od której po 3 od sta prowizyi płacić będą, jest bez przykładu, przedtem bowiem zawsze po 7 od 100 płacono. W ogóle pozwolono ministrowi pożyczyc 200 mill. f. szt.

Wiadomość o pokoju była we wszystkich naszych miastach z największym zapętem przyjęta; wszędzie iluminacye, wszędzie się odgłos dzwonów rozlegał. Zaraz po wymianie ratyfikacyow nastąpi strzelanie ze wszystkich armat parku i Tower, iako też i inne uroczystości.

Armia nasza ma być zmieszana: regimentów jazdy będzie tylko 20, a piechoty 80, każdy regiment jazdy zawierać będzie 6 kompanii, kompania 45 ludzi; w piechocie regiment będzie miał jeden tylko batalion z 10 kompanii, z których każda składać się będzie z 75 ludzi.

Naywyższy sędzia angielski lord Kenyon umarł w Bath. Dzisiejszy W. kanclerz lord Eldon nastąpi po nim, po tym zaś lord Rederdale.

Lucyan Bonaparte kupił sobie piękny dom Brienne za 400,000 franków. Okręt Assistance o 50 armatach przeznaczony na przewiezienie Xcia Kent do Gibraltaru, rozbił się d. 29 p. m. między Dunkierką i Gravelines. Ludzie oprócz 2 maytków od batu flamandzkiego wyratowani do Anglii przybyli. Pod Alexandryą w Egipcie dwa się także okręty rozbiły. Do Jamaiki przyszła flotta kupiecka z Europy o 200 żaglach. Dla polepszenia Trynidady jeszcze tam wiele niewolników w prowadzonych będzie.

Flotta kanałowa będzie wypuszczona ze służby, a nawet ludzie z wielu okrętów wojennych.

Przeznaczona z Ameryki do Gwadelupy flotta zbożowa, dla obłożenia tej wyspy zawinęła do St. Croix, i dla tego tam wielka jest tanność.

W sobotę zgromadziło się wielu Panow do Józefa Banks, i uchwalili wystawienie posagu brązowego dla zmarłego Xcia Bedford na placu Ruffet.

Wiadomość o pokoju została zaraz do zagranicznych osad na szybkich statkach wydana.

Morning Post czyni nad pokojem następujące uwagi: Gdy przedugodne artykuły pokoju ogłoszone zostały, wzbudziły nasze zadziwienie i zastąpiły na krytykę. Porównyując je z pretensjami i podchlebniemi obietnicami stronników wojny, znaleźliśmy nadzieie nasze mocno zawiedzione. Francya pozostała przy poladaniu rozległych krajów. Jej ludność i źródła zastraszaający wystawiały widok, i wojna rozpoczęta dla zniszczenia władzy w imaginacyi tylko na ten czas był swoy mającey, skończyła się na uznaniu i ugruntowaniu władzy bardzo istotney, a nie mniej niebezpieczney. Podług nauki PP. Pitt i Windham zasady jakóbinizmu, zostawały, w

pełney dzielności, a ich apostołowie w zupełney władzy. Pytamy się hrabiego Fitzwilliam i lorda Grenville czyli wielki ich zamiar, zniszczenia jakóbinizmu dopełnionym został? Pytamy się P. Dundas czyli wielkiego uktady względem osad nie zostały porzuczone? Wiadomo że podług niego: *minister któryby zezwolił na oddanie Kapu zasłużyłby na stracenie głowy na rusztowaniu.* Malta miała pozostać w naszych rękach. Indye na zawzse dla Francuzów bydź miały zamknięte, a na zachodzie dwie tylko albo trzy zbuntowane i trudne do podbicia pozostać im wyspy. Pokoy nie tylko różny od tego jaki sobie obiecywali sprawcy wojny wydał skutek, ale nadto zostawił Francuzom olbrzymią potęgę, a nam ogromny dług, który nas w najsłabszym stanie. Te są uwagi które nam już podawał przedugodny traktat.

Pomiędzy artykułami przedugodnego i ostatecznego traktatu pokoju mała zachodzi różnica, iednakowoż co do Francyi, przedugodne punkta zawarte w Londynie poniosły odmianę. Francya, jakośmy to przepowiedzieli więcey nieco zyskała, niżeli przedugodnym traktatem miała sobie zapewnionym.

Całość krajów Króla Jmć Portugalskiego w przedugodnych punktach zaręczona była. Nietylko znaczna część krajów Portugalskich w Ameryce jest ustąpiona Francyi, lecz część nawet samey Portugalii oddano Hiszpanii, która ma obiąć dystrykt Oliveza. Takimże to sposobem obchodzimy się z sprzymierzeńcami naszymi? Hiszpania ustępuje nam wyspy S. Troycy, a my w zamian dajemy Hiszpanii część kraju Portugalskiego. Z większą wprawdzie byłoby chwałą oddać wyspę S. Troycy, a utrzymać kraje naszego sprzymierzeńca w całości.

Artykuł tyczący się domu Oranii kon-

czy się na niczym. Francya i Prusy zgodziły się już przodem na wynadgodzenie Stathudera. My nic więc dla niego nie uczyniliśmy nad umowienie dla niego wynadgodzenia, które zupełnie od dobrej woli rządu Francuzkiego zależeć będzie. Bośmy ani gatunku tego wynadgodzenia, ani jego rozciągłości nie oznaczyli.

Część traktatu tycząca się Malty doznawała iak mówią, naywięcey trudności. Chlubimy się żeśmy zapewniłi wyspy tey niepodległość, gdy tym czasem zupełnie ona zależy od rozrządzenia Francyi. Załoga neapolitanska ma tam przez rok ieden stać, albo pokiby zakon nie wystawił dostateczney zbroyney sity, od mocarstw gwarantujących traktat za takową uznany, dla obięcia i bronienia wyspy Malty i iey przyległości Zakon Sgo Jana Jerozolimskiego utracił naywiększą część swoich dochodów. Bardzo przeto wątpliwą jest rzeczą aby był w stanie wystawić znaczną sitę zbroyną. We wszystkich przypadkach woyska neapolitańskie maia pozostać na wyspie. Pięć mocarstw pierwszego rzędu zaręcaia traktat, przydano do tego Hiszpanią pierwsze mocarstwo drugiego rzędu i to dla tego bezwątpienia, aby Francyi tem większą przewagę zapewnić. Anglia, Austrya i Rosya są bezwątpienia iednegoż zdania, lecz Francya, Hiszpania i Prusly będą przeciwnego, a to będzie powodem do zostawienia rzeczy w tym iak są stanie. Neapolitancykowie oddadzą wyspę Francyi, gdy ta ią mieć zechce. Lubo prawda że nie mogąc przy nas zatrzymać Malty, która stałaby się była dla nas nową Indyą, dosyć obojętną jest rzeczą chociażby nawet wpadła w ręce Francuzów. W czasie pokoju nasza rywalka nie wiele iey potrzebnie, w czasie wojny przez oblężenie możemy przeszkodzić aby z niey niekorzystała. Wniosek iaki z

tych uwag wypływa, jest ten, że traktat ostateczny pokoju od traktatu przedugodnego w tych się tylko różni artykułach, które większą korzyść nadaia Francji. Nie mniej godną jest rzeczą uwagi że Francja od czasu traktatu przedugodnego przyłączyła do swoich posiadłości część Szwajcaryi i dwie trzecie części Włoch, co każe wierzyć że w krótko może przyłączy Hollandyą i resztę Szwajcaryi. Trzeba jeszcze do tego dodać Lizyanę i inne osady. Za wszystkie te korzyści Anglia w wynagrodzeniu nic nieotrzymała, i niezdaje się aby go nawet żądać miała, chociaż położenie floty francuzkiej w St. Domingo mogło nam wielki w tym zdarzeniu dać wpływ.

Z Strazburga d. 3. Kwietnia.

Obywatel Laforest mianowany ministrem pełnomocnym przy Elektorze Jmć Bawarsko-Palatyńskim przybył tu wraz z swoim orszakami i wkrótce uda się do Monachium. Obywatel Marandet z departamentu wyższego Renu, jedzie wraz z nim w charakterze sekretarza legacji.

Radzca stanu generał St. Suzanne powrócił już do naszego miasta z swoiey obiadki. Generał Schauenbourg także się tu znajduje.

Kuryer Turecki jadący z Paryża do Konstantynopola z traktatem ostatecznego pokoju zawartego w Amiens, przejeżdżał przez miasto nasze.

Z Paryża d. 5. Kwietnia.

Dzisiaj syndyk hamburski P. Doormand był pierwszemu konsulowi przedstawiony.

W Bordeaux obchodzono d. 24 Marca ucztą szczęśliwe przybycie Napper Tandego, na której znajdowali się przedniejsi oficerowie iedenastej dywizyi woyskowej i wielu urzędników publicznych. Generał Napper Tandy spełnił następujące zdrowia: "Niech

żyją przyjaciele wolności na całym świecie! Oby pamięć tych, którzy za nią polegli w sercach nayspoźniejszych potomków naszych niewygasła!"

Wiadomość o zawarciu ostatecznego pokoju była we wszystkich miastach i portach francuzkich z zapalem przyjęta. Strzelano z armat, oświecano domy, powiewały bandery i t.d. W Hawrze przy wystrzale z armat ieden artyllerzysta zabity, a 2 raniionych zostało. Handel, rzemiosła, rolnictwo, wszystko na nowo odżywia się, a Francja spodziewa się w kilka lat doysść do wysokiego stopnia pomyślności. W Marsylii rękodzielnie jedwabiowe już nieco do siebie przychodzą. Dla polepszenia bawełnianych przędalni rząd wyznaczył 150,000 fr.

Wszyscy nowi biskupi zostali całkiem podług myśli Bonapartego obrani. Połowa jest złożona z konstytucyjnych, a druga z nieprzyjętych. Biskupem paryzkim został ieden z konstytucyjnych Xięży, Privas, dotychczasowy biskup lionski. Czyniono wszystkie zayęcia dla obrania albo bywłego arcybiskupa paryzkiego Juigné, albo też bywłego arcybiskupa bordeńskiego Boisgélina; lecz Bonaparte inaczej postąpił.

Na radzie stanu będzie teraz roztrząsany wyrok względem uchylenia Dekadów, jako znaku i pamiętki rewolucyi.

Wozy pocztowe wiozące wiadomość o ostatecznym pokoju były w wielu miejscach Francji troykolorowemi wstęgami i oliwnemi roszczkami ozdobione. W czasie obiadu, który miało Kale dla powracającego lorda Cornwallis dało, prezydent miasta spełnił następujące zdrowie: "Pierwszego konsula Rzpltey francuzkiej i Króla W. Brytanii, oby mogli dla szczęścia obu mocarstw żyć iak najdłużej!,"

Rząd oświadczył kupcom, że Skalda

i port antwerpski otwarte i wolne zostaną.

Cztery funty chleba kosztują teraz 18 soldów. W roku 1775 niekosztowały tylko 15 a zaraz wybuchły rozruchy, ale teraz wszystko jest w spokojności, albowiem sposoby zarobków zaczynają się wznosić.

Ostenda ma otrzymać wiele przywilejów, ażeby mogła w niczem nie ustępować Antwerpii, która przez otworzenie Skaldy stanie się punktem środkowym handlu całej północney Francyi.

Swieżo przybyły z Gwadelupy do Bordeaux okręt potwierdził, że na tej wyspie żaden biały nie zginął. — Pelage poddał się władzy kommissarza morskiego Roustagnenq, któremu ieszcze nieprzytomny prefekt Lescallier dał pełnomocnictwo. W porcie Liberté znaydowano się załogą 3000 ludzi. Czarni złączyli się z białymi, pragniono nawet przybycia wojsk francuzkich z St. Domingo, a plantacye były dobrze uprawne. Przybyłe do Gwadelupy 5 okrętów kupieckich francuzkich, a jeden hamburski, były dobrze przyięte; spodziewano się ieszcze 60 takichże statków; kupcy zaś na Gwadelupie zakupywali nader drogo statki, dla przesłania towarów swoich do Francyi. Prefekt tymczasowy Roustagnenq wydał odezwę do mieszkańców zachęcając ich do spokojności, i regularnego oddawania podatków.

Xzję następca Oranii wyiedzie w Kwietniu do Berlina. — Z Wiednia przybył tu baron Leykam.

Znana dama, Gerebzoza przybyła tu z Petersburga z swoim synem. Poseł rosslyski w Londynie hrabia Woronzów otrzymał paszport do powrotu do Roslyi na Kale, Kolołnią, i Frankfurt.

Tayny konsyliarz imperatorski Xzję Sapieha syn bywszego kanclerza Lit: przybył

do Paryża. Liczba przyjeżdżających tu Polaków coraz się bardziej pomnaża.

Dnia 6. Kwietnia.

Filozof patrzący spokojnym okiem na terażniejszy zdarzenia, słusznie się dziwi, nie mogąc dojsć ich przyczyny. Kiedy się cały świat z niewyczerpanych korzyści po koju cieszy, najmniejszy poznaki radości w większej części Paryżanow nie widać. Przyjęli tę wiadomość tak zimno, iak gdyby był pokóy z iakim wschodnio-indyyskim Raniem zawarty. Jakże więc można tłumaczyć tę tak niewdzięczną nieczułość. Przypuśćmy nawet, że 10 letnie nieszczęścia przyłożyły się wiele do tej nieczułości, z tem wszystkim porównawszy dzisiejsze położenie Francyi, z owem w iakim się przed lat 6 znaydowała, powinienby sobie każdy najpiękniejszą przyszłość obiecywać. Lecz taka wdzięczność nie przystoi dla wielkiego męża, któremu Francya dzisiejszą pomysłność jest winna; oczekanie go w sprawiedliwym sądzie, nastąpić mających lepszych pokoleń, daleko wyższa nagroda. Jakoż o tę on się tylko ubiega.

Na wczorajszej audyencyi hrabia Markow oddał swoje listy zaufalne, i przedstawił pierwszemu konsulowi Xcia Galliczyn, hrabie Stakelberga mianowanego postem w Hadze i t. d. Poseł angielski P. Jackson Pana Merry sekretarza legacyi w Amiens i t. d. Na Wczorajszej wielkiej paradzie rozdał konsul dwom żołnierzom karabiny honorowe, i wezwał ich do siebie na obiad.

Słychać, że pierwszy konsul wyiedzie w Maiu do Brukselli, gdzie z 25,000 woyska rewiją odprawi.

Wszystkie dobra zakonu maltańskiego w Belgium leżące, mają być na rzecz skarbu francuzkiego sprzedane. Mowią także, że

pierwszy konsul wszysitkie dobra od Arcy Xcia Karoia w Belgium zakupi.

Generał Menou żyje tu całkiem osobno ze swoią familią egipską.

Gdy dzisiaj pokoy świecki już pow-szechnie nastąpił, ma przyysdź także do skutku, i pokoy duchowny, do czego już krok następujący uczyniono.

Wczoray zaczęły się posiedzenia ciała prawodawczego, którego ob. Marcorelle prezydentem obrany został, i wysłano deputacyą do konsulow z powińszowaniem zawarcia pokoiu. W krótcie przybyli radcy stanu Portalis, Regnier, i Regnaud de St. Jean d'Angeli jako mowcy rządowi i przynieśli ciału prawodawczemu konkordatę czyli ugodę zawartą z Papieżem. Portalis malował powody do tego czynu w długiej i związłej mowie, którą Monitor na zch arkuszach wydrukował. Uważał los kościoła we Francyi wczaliej rewolucyi, okazał konieczność i wielkie korzyści religii. "Państwa, rzekł równie się muszą wzdrygać niedowiarstwa, iak fanatyzmu. Moralność religii ma większą moc, niżeli ją wszelka moralność filozoficzna mieć może. To, co ona nakazuje gminowi, większe na nim sprawuje wrażenie, aniżeli to, o czem go chcemy rozumem przekonać. Ateizm płodzi myśli niepodległości i buntow. Pełna sławy dla Francyi wojna, byłaż czem innem iak wojną uzbroionych opinii? Jeżeli są potrzebne ustawy, również też potrzebna jest dla mniemań pewna nauka, bez niej bowiem, iak uważa Montaigne, wszystko jest tylko niepewnością. Nagnierozumniejsze religie mają w sobie wiele dobroczynnego dla ludzi. Nieszczęśliwy ten rząd, który żadney religii nie wspiera, i nie szanuje. Wszyscy prawodawcy uznali tego potrzebę. Bezwierność i powątpiewanie (Sceptycyzm) prowadzą do barbarzyństwa. Bez religii

Francya stałaby się wkrótce hordami dziczy. Ażeby więc uczynić koniec nierządowi we Francyi, rząd nasz porozumiał się z Rzymem. Wpływ Papieża w prawdziwych twoich granicach określony, nie może być szkodliwym w polityce. Niektóre kraje katolickie wprowadziły do siebie własnych i niepodległych patryarchów, czyli prymasow: we Francyi miejsca to mieć nie może. Takowy naczelnik duchowieństwa może przez swoy wpływ stać się szkodliwym dla władz świeckich, podburzać bunt, i t. d. Z resztą cała Francya gorąco żąda powrotu religii katolickiej. Zakony i klasztory zniszczone są na zawsze we Francyi. Papież zatrzymuje kanoniczne stanowienie biskupow, którzy mu podani i od pierwszego konsula mianowani będą. Duchowni otrzymają pensye. Niektórzy uskarżać się będą na bezżeństwo księży, ale tego nie można odsunąć. Skoro zachowujemy religią, powinniśmy ją zachować ze wszystkimi jej zasadami. Zakaz żenienia się księży w religii katolickiej wypływa z ważnych przyczyn. Ludzie poświęceni Bostwu, szanowani być muszą, a w religii wymagający od nich pewnego gatunku czystości cielesney, potrzebą jest, ażeby się wstrzymali od tego wszystkiego, co by im pogardę sprawić mogło, gdyby im brakło tej cielesney czystości. Xięża bezzenni nie są przyciśnieni ciężarem trosk familii. Widzieliśmy w ostatnich czasach, iak gmin mało pokładał ufności w kapłanach pożenionych. Nikogo się nie przymusza udawać się do stanu duchownego. Nadto po zniszczeniu klasztorów i zakonow bezżeństwo księży nie będzie szkodliwym ludności. Jeżeli z resztą duchowny we Francyi poymie żonę, odzyska wszystkie prawa obywatela, ale już nie będzie mógł pełnić obowiązkow kapłaństwa. Religia chrześcijańska również jest zgodna z rządem republikańskim iak monar-

chicznym. Wielu zacnych biskupów, którzy swoje infaty złożyli, napowrót je odzyskali. Papież uznał w konkordacie kupców dobr duchownych, nieodzownemi onych dziedzicami. Religia katolicka ogłasza się religią szlachy i większej części Francuzów. Katolicyzm jest teraz religią członków rządu, ale nie samego rządu; jest religią większej części gminu, ale nie religią państwa. Obok katolicyzmu rząd daje wsparcie protestantom. Żydzi przez ustawy zabezpieczoną wolność mieć będą. Tak więc rewolucya pojedna się z niebem.

Potem Regnaud czytał konkordatę i przyłączone do niej urządzające artykuły. Uchwalono, ażeby konkordatę razem z raportem Portalisa drukować, i do trybunatu przestąć.

Osobliwizy temi czasy był zakład w Londynie. Tragarz jeden obowiązał się za 10 gwineów zanieść z Botolph-Lane do Smithfield Market, w przeciągu 10 godzin 20 pak pomarańczy, z których każda 100 funtów ważyła. Po jedney tylko pacy zanosił, a zatyłm dwadzieścia razy jednę drogę odbywał, chodząc zaś tam i napowrót, ubiegł wszystkiego około 43 mil angielskich. Lecz on w 8 godzinach i 35 minutach uskutečnił, czego się podjął, a więc na godzinę blisko 5 mil uchoził. Na całej drodze, stały we 2 rzędy użykowane pojazdy z ciekawemi skutku widzami, i znaczne bardzo czyniącemi zakłady. To zaś jest osobliwością, iż tragarz ten szedł śpieszniey z ciężarem, niż bez niego.

Z Hagi d. 6. Kwietnia.

Dnia wczorajszego sekretarz Smillaert, który tu przywiózł traktat ostateczny, wysłany został z ratyfikacją do Paryża. Wyimiana ratyfikacyow d. 20 t. m. nastąpi.

Ministrem naszym w Wiedniu jest mia-

nowany ob. van Spaan van Voorstoonde, który przed rewolucją był posłem w Lizbonie. Na poselstwo do Londynu jest wiele ubiegających.

Druga do przyładku Dobrey nadziei i Batawii przeznaczona wyprawa odeydzie tam w przyszłym miesiącu z rządcą przyładka obywatelem Janffens. Ob. Cordes został mianowany podpótkownikiem jazdy odchodzący do przyładka Dobrey nadziei.

Sądzą tu zawsze, że ponieważ nie wspomina nic traktat o Włochach i Szwaycaryi, ani się w nim tajne artykuły znajdują, musi być zatem oddzielna ugoda zrobiona. Zapewniają także, że traktat handlowy jest robiony przez P. Jakson w Paryżu, i iż daleko negocyacye zasłyły, że oddzielna zaszyła ugoda między lordem Cornwallis i naszym ambassadorem względem wynadgodzenia za okręty hollenderskie w portach angielskich zabrane ieszcz przed wkroczeniem Francuzów na grunt batawski, że między nami i Francją uchylona ugoda względem osadzania wojskami francuzkiemi portu Flisyngi, że nakoniec Xzę Oranii odbierze wynadgodzenie w Niemczech, do czego należeć ma i dwór berliński.

Z wyspy Banda donoszą, że tam otworzył się wulkan z wielkim trzęsieniem ziemi; wszystkie plantacye lawa zniszczyła, i wielu mieszkańców zginęło.

Podług rachunku angielskiego znajdują się na przyładku Dobrey nadziei białych 25,294, a niewolników 35,850 nie licząc żołnierzy, i rodaków, Hotentotów, Kafrow i t. d. Liczba koni 49,778, bydła 235,035, owiec 1,490,882. Grunta dostarczają corocznie 1000 łasztów pszenicy, 470 łasztów jęczmienia, i 2856 oxfwtów wina.

Kardynał Kaprara wydał d. 19 Marca pismo do wszystkich duchownych departa-

mentu Skaldy, gdzie z żalem wyznaie, że pokoy duchowny w Belgium ieszcze nie iest przywrócony. W każdym przypadku, do daie, spodziewam się wkrótce ogłoszenia konkordaty. Biskupi kanoniczni natychmiast obeyną rząd dyecezyow, ażeby Wielkanoc w iedności i pokoju od Jezusa Chrystusa święcona była.

Z Medyolanu d. 29. Marca.

Stosownie do woli rządu francuzkiego i rozkazu wydanego od jenerała kommanderującego Murat, officyerowie wyższego sztabu i szefowie administracyi nie będą mogli przemieszkiwać w Medyolanie. Główny sztab artylleryi armii południowey uda się do Brescia; subalterni naywyższego kommissarza Michaud, tudzież jeneralnego kaszyera Smith do Liworna. Główny sztab artylleryi woysk rozłożonych w Rzeplce włoskiej i korpusu inżynierow przeniesiony będzie do Placencyi; subalterni naywyższego kommissarza Boindot, naywyższego inspektora Felix i jeneralnego kaszyera Scittivaux udadzą się do Brescia. Te przeniesienia przed d. 30 b. m. mają być uczynione. Jenerał kommanderujący mieszkać będzie w Medyolanie, gdzie też i szef głównego sztabu tymczasowie pozostanie.

Podług listow z Rzymu pod d. 20 X. Kafelli na godność arcybiskupa in partibus wyhniesiony został i mniemają, iż wkrótce kapelusz kardynalski otrzyma. — Dwie kompanie piechoty papiezkiej wyszły z Rzymu do Ankonę, oddział iazdy wyruszył także dla oczyszczenia dróg z łotrow i zboycow, którymi są zapełnione.

Dowiadujemy się z Liworna, że d. 21 fregata Tetis popłynęła do Hiszpanii z Xżną Bourbonką Orleans, przybyła tam z Węgier. Xieżacy tej towarzyszył aż do Liworna hrabia Maldonado Aldana.

Z Berna d. 31. Marca.

Dzisiejsze wyruszenie dwoch korpusow artylleryi i iazdy do kantonu Wodow, stało się powodem rozmaitych domysłow. Z razu mniemano, iż użyte będą na wzmocnienie kordonu postanowionego w celu zapobieżenia kontrabandzie soli, lecz zapewniają, iż na to służyć będą, ażeby od napaści niektórych osób zabezpieczyć zamki, w których znajdują się dokumenta praw feudalnych.

Za rzecz pewną głoszą, iż od wysłania senatora Pfyster do Walezyi, rząd helwecki rozpoczął z ministrem francuzkim iawną negocyacyą, którey ma być skutkiem odwołanie jenerała Turreau za przestąpienie granic iego poselstwa. Mowią, iż rząd nasz uwiadomionym został, iż ten jenerał nabożył znaczną kontrybucyą na gromady Walezyi, które wysłały deputacyą do Berna, dla oświadczenia, iż Walezyanie pragną zostać Szwajcarami. Podług listu z Sionu pod d. 24, jenerał Turreau udał się d. 18 do Sierre, dla przymuszienia municypalności dystryktu, ażeby uznały mianowanego przez prefekta. Te municypalności oświadczyły, iż nie mogą tego uczynić bez poradzenia się ludu. Jenerał Turreau kazał więc zwołać lud nazajutrz. Lud zlecił municypaltum, ażeby odpowiedzieli: iż nie uznają innych urzędników publicznych, iak tylko tych, których rząd helwecki mianował. Jenerał w podróży swoiey do Sierre miał przy sobie 48 woyskowych. Żadano potem od municypalności nadzwyczajnych opłat, lecz odebrano niedogodną odpowiedź.

Z Rzymu d. 20. Marca.

D. 14 t. m. iako w rocznicę wyniesienia Piusa VII. na tron papiezki, odprawiała się wielka Msza przy asystencyi 28 kardynałow i wszystkich prałatow tej stolicy, oraz w obecności Arcy-Xieżny Maryi Austryackiey i P. Lebzeltera, sprawującego interesia J.C.K.M.

Tegoż dnia P. de Vargas, minister Krola hispańskiego dawał wielki obiad na przyjęcie hrabiego de Campo d'Alange. Ob. Cacault minister francuzki, sprawujący interesia Austrii, Portugalii i Genui, oraz jenerał-adiutant Lebrun, i wielu znakomitych osob duchownego i świeckiego stanu byli tamże zaproszeni.

GAZETY KRAKOWSKIEJ.

W NIEDZIELĘ DNIA 25. KWIETNIA 1802.

Polityczna Rozma między Janusem bożkiem
i Aeternitas boginią. (Z *Newwiedzkiej*
Gazety.)

Gloria in excelsis!
& interra
Pax cum indemnisationibus!

Aeternitas. Dokąd tak spieszysz Janusie!

Janus. Przepraszam, Mcia Dobrodziyczko!
bo mi się bardzo spieszy. D. 27 Marca
zawarty został ostateczny pokoy w A-
miens; muszę więc wszystkie moje ko-
ścioty tak w Anglii, iako też we Fran-
cyi pozamykać; jest to nie mała praca.

Aeternitas. Nie mógłabyś ci co pomóc? Wi-
domo ci być musi, iż w dawniejszych
czasach w wszystkich pokojach grałam
wielką rolę!

Janus. A to jak?

Aeternitas. We wszystkich dawniejszych
traktatach używano formuły: "Ma być
wieczny pokoy między obiema wojnę
prowadzącemi stronami."

Janus. Ta formuła, moja wieczna Damo!
była politycznym kłamstwem. Zechciała-
byś jeszcze tak kłamliwą przybierać po-
stawę przy tak ważnym i wielkim po-
koju, który na całym okręgu ziemskim
przywraca spokojność?

Aeternitas. Ja to z innej uważam strony:
rozumiem, iż to jest moim prawem, co
przez wieki i przy każdym traktacie na-
byłam, i tego prawa nie chcę odstępować.

Janus. Czasy odmieniły się; któż myśli te-
raz na wieczność; wieczny pokoy jest
tylko marzeniem politycznym X. St.
Pierre.

Aeternitas. Piękne mi rzeczy prawisz. Toż
ja mam być z praw moich wyzutą? Co
za niesprawiedliwość!

Janus. Wieczny pokoy, który sobie przy-
traktatach obiecywano, był tylko poli-
tycznym wyrazem. Skutek okazał za-
wsze iż nie był wiecznym; naywięcej
trwał kilka lat, a czasem tylko kilka mie-
sięcy. Dla tego wyrzucono teraz z nego-
cyacyi wieczność.

Aeternitas. Ale któż swego prawa tak łatwo
będzie odstępował?

Janus. Właśnie przychodzi mi myśl dobra.
Wiesz, wieczna Damo! że teraz po po-
wzięchnym pokoju następuje tak na zwa-
ne wynagrodzenie; nie mogłaśbyś i Ty
tam się zgłosić, ażebyś za utracone two-
ie prawo otrzymała wynagrodzenie?

Aeternitas. Coż może wieczność wynagro-
dzić? Ludzie, ani potencye ziemskie nie
mają nic takiego, coby iey wyrównało.

Janus. Nie tak, wielka Bogini! mnie się zda-
ie, żebyś nie źle uczyniła, gdybyś Twey
pretensyi do wieczności ustąpiła prawu
mocniejszego.

Aeternitas. A coż za to wezmę?

Janus. Prawdę — gdyż to jest wieczną praw-
dą, iż zawsze prawo mocniejszego kie-
rowało i kierować będzie poki świat świa-
tem traktatami pokoju. Taka więc praw-
da naylepiej przyłoży Bogini wieczności.

Aeternitas. To tedy dawna formuła: "Ma

bydź wieczny pokoy między prowadzącymi wojnę mocarstwami, „ mogła by-
bydź przez następującą zastąpiona: —
Ma bydź pokoy między prowadzącymi
wojnę mocarstwami do poty, poki tylko,
które z nich nie nabędzie prawa mocniej-
szego. „

Janus. Trafiłaś w myśl moją. Takie było
zawsze znaczenie wiecznego pokoju, któ-
ry sobie mocarstwa na wzajem przyrzę-
kały. Pod prawem mocniejszego uległa
Polska i lewy brzeg Renu; na mocy te-
goż prawa zniknęła Rzplita wenecka, a
natomiast powstała Włoska. Dwa takie
prawa Francya i Anglia wystawiły na
przeciw siebie; pierwsza na lądzie, druga
na morzu, a obie znużone zwycięstwa-
mi umowily pomiędzy sobą pokoy. O
wieczności niemasz tam wzmianki. Wy-
rzekły się na czas niejaki wojny, i ugo-
dziły się żyć spokojnie, to jest wypo-
cząć, poki się jedney lub drugiey nie
nadarzy pora wykonać prawo mocniej-
szego.

Aeternitas. Zwłazcza gdy terazniejszy po-
koy wielki nadaie wpływ jednemu z mo-
carstw do powszechny państw systemy.

Janus. Zatożyłbym się, że pokoy z Anglią
jest nietylko chwalebny dla Francyi, ale
nawet pożyteczny.

Aeternitas. Zaczem nie tylko pokoy, ale na-
wet podbiecie *St. Domingo*, które iuż
żadney wątpliwości nie podpada, okazują
iawnie przy kim prawo mocniejszego
zostaje. Ta okoliczność, *Stary Janusie!*
wiele ci jeszcze zatrudnienia sprawi. —
Na jak długośz zamkniesz twoy kościół?

Janus. To tylko boztwu przewidzenia wiadomo.
Rozumiem jednak, że Europa musi
si kilka lat spocząć dla nabrania nowych
sił; ia też przez ten czas będę miał wy-
poczynek. Klucz do mego kościoła tak
mi się przez te 10 lat ochętał, że musia-
łem *Wulkanowi* kazać nowy zrobić.

Aeternitas. Za powszechnym pokojem nastę-
pują wypadki poideńcych traktatów:
wynadgodzenia będą przedliwzięte;
własność winne przyedydzie ręce, a potem,
(oskażytelności ludzka) nowa polityka,
inne posiadłości, które wielu częścią za-
smucą, częścią pocieszają. Usłyszemy że ten
płacze, ów się śmieie; ten bierze, ów
ustępuje; ten będzie panem, ów podle-
głym.

Janus. Moia wieczna Damo! pozwol, że

się oddaę; czas mój krotki. Prawo
mocniejszego jest za mną; muszę się spie-
szyc zamknąć kościół do dalszego rozka-
zu. Zostaię twoim najniższym sługą.

Aeternitas. Dawna grzeczność! ia nie służę
nikomu; wszystko we mnie niknie. Po-
zdrawiam cię, lecz pomniy na wieczność!

Dostojność rozmawiających osob. *Janus*
rzymski bożek, syn *Coelusa* i *Hekaty*. *Janus*
był rządcą we *Włoszech*; panował z rozstro-
pnością i łagodnością, nauczył swoich podda-
nych zaszczepliac wino, pozakładał miasta i
ostodził obyczaje. Przyjął *Saturna* do swego
państwa i przypuścił go do rządu; obiema boską
cześć wyrządano. Dano *Janusowi* podwójną
twarz, ponieważ mniemauo, że wiedział
przeszłość i przyszłość; dano mu oraz klucz,
rozumiejąc go bydź odźwiernym nieba. *Romul*
pierwszy zbudował mu kościół po zro-
bieniu pokoju z *Sabinami*. Poźniey więcey
nadano mu świętości. Skoro *Rzymianie* roz-
poczynali wojnę otwierano iego kościół, po
pokoju w całym państwie go zawierano.
Święto iego było dnia 1 *Stycznia* obchodzone.
Na cześć iego wypuszczano uwiezionych dłu-
żników, płacąc ich długi z publicznego skarbu;
miejni czynili sobie nawzajem podarunki, u-
bogim rozdawano iatmużny. — *Aeternitas.*
(Wieczność) *Rzymskie* bostwo, które wi-
dziec można na monetach. Raz wystawiają
ją trzymającą w rękach słońce i księżyc, drugi
raz kulę ziemską, na której orzeł siedzi, na-
refzcie z wężem w ręku. Postawa iey za-
wsze iednak piękna i zasłoną pokryta.

Nowe postrzeżenia i wynalazki.

P. Reuter, w *Dreźnie* zaleca korzysta-
nie z włosów końskich, zgrzebłem wyczesan-
nych: 5 ich funtow i 10 łótow, po poprzedza-
jącym oczyszczeniu, kazał prząść z 1 funtem
i 8 łotami wełny, i z tego miał 14 łokci mate-
ryi mogącey bydź używaną. — *P. Wenzel* w
Wiedniu, wydał pismo pod tytułem: "Nowe
wynalazki, na rozsądku i doświadczeniu
gruntujące się względem mowy zwierząt. „
Nietylko im przypisuie sposobność rozumienia
się przez tony głosu i ruch, ale udziela probę
słownika, i 2 tłumaczenia z rozmow szcze-
gólniey domowych zwierząt, iako to psow,
kotow, ptakow, drobiu &c. — *Ob. Coulon*
Thevenot, nauczyciel *tachygrafii* (prędkiego
sposobu pisania) w *Paryżu* wynalazł *garunek*
pior, rownie lekkich iak gęsie; pisząc nie po-
trzeba ich maczać, przez używanie coraz się
polepszają, nazwał ie *plumes sans fins*. —

Zegarmistrz Seiffner w Pesti potoczył zegar z lampą elektryczną tak: iż za pociągnięciem w nocy sznurka, można mieć światło natychmiast; można także na godzinę, która się upodoba urządzić pudziciela, a w tymże czasie i lampa się zapali. — W okolicach Ronu totry kradną dzieci, i groźbą ich zabicia, ro-

dziców do wykupywania przymuszają. — W akademii w Greifswald, będzie oddzielny nauczyciel sposobow leczenia zwierząt; przeznaczony na to P. Rudolphi był w Berlinie dla doskonalenia się, i ma ieszcze podróż do Wiednia, Paryża &c. odprawić.

D O N I E S I E N I A.

Ponieważ w roku zeszłym w różnorodzaiowych ciągłych chorobach bardzo wielu iak naleyplezwy skutek przez soki z zioł wyciśnionych przeżemnie urządzone doświadczyli, i swoie zdrowie odzyskali. Przeto niżej wyrażony do dobra publicznego przywiązany za rzecz słaźną uznaie także w tym roku toż maiowe leczenie obwieścić, aby Prześwietna publiczność do różności swych chorób, i przyczyn ich stosowne otrzymali tychże soków urządzenia, tudzież sposób dyety, na końcu Kwietnia zapraszają mieszkający w pałacu Biskupim w Wiśney ulicy pod Nrem 271. W Krakowie.

Jan Cenner, medycyny doktor, i sztuki połoźniczey magister.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodney oznaymują tem Edyktem *ŻOO. Maciejowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Jozefowi Xiążętom Jabłonowskim, i ŻO. Franciszek Xię Sapiecha, Karolina Solttykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzynina i Emilia Jelska niemney Stanisław Solttyk nabywca prawa od Xięcia Alexandra Sapiechy u Sądow tych w sprawie o sekwestracją prawentow dobr Wysokie i Zakrzew w summie 860 zł. pol. żatobę na nich podali i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.*

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w Ces. Kr. kraiach dziedzicznych znajduią się, im patrona tuteyszego Ur. Hakenschmida, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczenie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest: dnia 17^{ego} Maia roku bieżącego sami się stawali, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych srodków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejszye osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802.

Gołaszewski.

Brzozowski.

Purtscher.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodney.

Sahanec.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodney, oznaymują tym Edyktem Urodzonemu Franciszkowi Bielińskiemu, że starozakonny Józef Lewkowicz, usądow tych w sprawie względem pretensyi z arendy propinacyi wsi Dys wvnikaiący, żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, czy wcale w C. K. kraiach znajduie się, temu patrona tuteyszego Urodzonego Moraczewskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczenie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to jest w 90 dniach sam się stanął, albo jeżeli iakie ma pra-

wa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego Patrona sobie obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu, tych środków prawa wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać być winieni. Dan w Lublinie dnia 27 Sycznia 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Gruszecki.

Z Rady Ces. Król. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem JOO. Xiążętom, Macieiowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi i Jozefowi Jabłonowskiemu, że JO. Xiążę Franciszek Sapiecha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzyńska, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Kcia Alexandra Sapiechy, u sądów tych, w sprawie o sekwestracją prowentów dobr Wysokiego i Zakrzew w summie 1054 zł. pol. 18 gr. c. s. c. żalobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach znajdują się im patrona tutejszego Hakenzmid z ich szkoda, i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest: na dzień 18 Maja r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za najskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opisu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4 Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Munch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Ur. Franciszkowi Młockiemu, że Ur. Wencesław Weissenkopf o exekucją i detaxacją dóbr wsi Wólka Szlaska i części na Czarnowie i t. d. na satysfakcją summy 7300 zł. pol. u sądów tych żalobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości czyli ón w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się jemu: patrona tutejszego Ur. Fiedorowicza, z jego szkoda i tego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest na dzień 18 Maja 1802 sam się stawili, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisów tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać być winieni.

Dan w Lublinie dnia 17 Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Munch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Dostenberg.

(Przy dzisiejszej Gazecie znajduje się drugi Dodatek.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W Krakowie dnia 25. Kwietnia 1802.

D O N I E S I E N I A .

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Sokolniki Suche do masy krydalney nieprzytomnego Jana Dunina należące w cyrkale Koniackim leżące po czwarty raz na sprzedaż przez licytacją publiczną dnia 9 Czerwca 1802 roku, na którym dniu dóbr tych sobie nabydź życzący o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych znajdować się mają, w cenie szacunkowy 32,010 zł. ryh. wystawione będą; wolne zostawując kupującym przejrzenie sobie aktu detaxacyi i warunków sprzedaży w sądu tutejszych registraturze.

W Krakowie dnia 10. Lutego 1802.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, w Galicyi zachodniey, niniejszym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż ponieważ P. Antoni Feistemantel do magistratu tutejszego Krakowskiego, przeciwko Antoniemu Kofsie, w sprawie o zapłacenie 25 zł. ryh. żalobę podał, i o pomoc sądu ile tylko sprawiedliwość w tej mierze wymagać będzie, dopraszał się.

Gdy atoli magistrat pomieniony dla niewiadomego mieysca przemieszkiwania pozwanego, czyli zgoła tegoż w C. K. dziedzicznych kraiach niebytności, tutaj znajdujacego się patrona P. Antoniego Kłosowskiego ziego szkoda i nakładem za obroniciela ustanowił, z którym też spor niniejszy (sposownie do przepisanej na C. K. dziedziczne kraie sądowej ustawy) rozpocznie się, i ukończonym zostanie; przeto tenże tym celem niniejszemi napomina się, ażeby w dniu 9 Lipca b. r. o godzinie 10 ranney, tu w sądzie albo sam osobiście stawit się, albo przeznaczonemu sobie obronicielowi, jeżeli jakie mieć może do poparcia prawa swego służące dokumenta wcześniej przestał, albo wręcić innego sobie pełnomocnika jakiegokolwiek bądź ustanowił, i sądowi tutejszemu oznaymił, takowych używając (względnie na przepisany porządek) prawnych środków, któreby mu się do tego w tej mierze obrony najwięcej skutecznemi hydź zdawały. Albowiem w przeciwnym razie niepomyślne ziego ociągania się wypaść mogące skutki, sobie samemu przypisać będzie wżen. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie prawa

Dan w Krakowie dnia 2. Kwietnia 1802.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Hohm.

C. K.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, stosownie do ustaw sądowych §. 624 części II. przywołują niniejszym P. Dominika Koblańskiego, dla nie wiadomości o miejscu mieszkania tegoż, ażeby on, jako syn niegdy Ignacego Koblańskiego, względem pozostałego majątku po zmarłym Xiędzu Józefie Koblańskim proboszczu Końskowolskim w cyrkule Józefowskim, którego stan wynosi zł. pol. 14652 gr. 15 $\frac{1}{2}$, długi zaś czynią 4701 zł. pol. 20 $\frac{1}{2}$ gr. w roku i sześciu tygodniach, oświadczenie swe względem przyjęcia lub zrzeczenia się dziedzictwa na przyzwoitym szeptowanym papierze podał, i niemniej prawa swej sukcesyi dowodami prawnymi dowiódł, gdyż inaczey rozrządzenie majątkiem z wiadomemi sukcesorami prawa swe okazującemi skutecznione zostanie, on zaś, co się tyczy tej sukcesyi za zmarłego zważanym będzie. Dan w Lublinie d. 4. Grudnia 1801.

Wydzga.

Brożowski.

Gruszecki.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, wszyscy i każdemu z osobna, komu tylko o tym wiedzieć należy niniejszym wiadomo czynią, iż na żądanie deputacyi masy krydalney Jana Ostroroga, licytacya dóbr do krydy tegoż Jana Ostroroga należących, to jest połowy dóbr Pawłowice zwanych za 66,766 zł. pol. i Długiej Woli za 66,234 zł. pol. otaxowanych razem, połowy zaś dóbr Paprotni za 53,997 zł. pol. 10 gr. ocenionych z osobna pozwala się, i dla przedsięwzięcia w tutejszych C. K. szlach. sądach Lubelskich teyże licytacyi, termin na dzień 21 Czerwca 1802 o godzinie 9tej zrana ustanowia się, a to pod tymi warunkami, ażeby mający ochotę kupna którejkolwiek części dóbr, przed lub też na terminie licytacyi dziesiątą część ceny szacunkowey w zakład do depozytu sądowego złożył, nabywca zaś połowę summy przez licytacyą wypadłey w 14 dniach na rzecz masy depozytowi sądowemu wyliczył, względem zaś drugiey połowy za optacaniem prowizyi i trzechmiesięcznym wypowiedzeniem bezpieczeństwa zapisane przywiódł, albo też wreszcie z wierzycielami, którzy do tej summy odestaną będą względem wyptacenia się ugodził. Oprócz tego wolno się zostawia mającym ochotę kupienia dzieła detaxacyi mających bydź licytowanych dóbr, dla powzięcia wiadomości o taxie w sądowey registraturze lub też przy samey licytacyi przyrzec.

Wydzga.

Brożowski.

Gruszecki.

Od C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Dan w Lublinie dnia 16. Grudnia 1801.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej na prożbę tutejszego adwokata Tomusza Dederki, jako ustanowionego kuratora majątku po zmarłej Jm. Pannie Maryannie Frankowski pozostałego czynią wiadomo iż w szosty raz wszystkim i każdemu z osobna teyże zmarłej sukcesorom, o spadłym na nich dziedzictwie, a to na fundamencie §. 627 prawa cywilnego części II. z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu rpka jednego i niedziel 6 sijną deklaracyą względem odebrania dziedzictwa po rzeczoney Maryannie Frankowski pozostałego do tutejszych sądów podali, i z prawem dziedziczenia się wywiédl, gdyż inaczey po upłynionym nadaremnie dopiero ustanowionym terminie, dziedzictwo C. K. Fiskusowi przysądzonym zostanie

Gołaszewski.

Wrabetz.

Gruszecki.

Przez C. K. Sądy Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie 21. Stycznia 1802.

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicy zachodniej, oznajmują tym Edyktem JOO. Miciowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiążętom Jabłonowskim, że JO. Franciszek Xzē Sapieha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Pużyna i Emilia

Emilia Jelska niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapięhy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie, i Zakrzew na satysfakcyę summy 4000 zł. pol. c. s. c. żałobę na nich podali i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: na dzień 18 Maja r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swęj sprawy za najszybsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług przepisu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem §. 00. Macieiowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiężętom Jabłonowskiom:— że JO. Franciszek Xięże Sapięha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzyńska, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapięhy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summie 4000 zł. pol. i 360 zł. pol. c. s. c. żałobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego JP. Hakenszmida, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest na dzień 17 Maja r. b. godzinie 9 zrana sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swęj sprawy za najszybsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Brozowski.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem §. 00. Macieiowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiężętom Jabłonowskiom, że JO. Franciszek Xięże Sapięha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzyńska i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xcia Sapięhy u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summach 245 zł. pol. II gro. 189 zł. pol. 24 gr. 89 zł. pol. c. s. c. żałobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości, gdzie oni zostają i czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest na dzień 19 Maja r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie

przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Gal. Zachod.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem J00. Macieiówi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi, i Józefowi Xiążętom Jabłonowski, że J0. Franciszek Xiąże Sapieha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Pużyńska i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapiehy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summie 2056 zł. pol. 16 gro. c. s. c. załobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduie się, im patrona tutejszego J.P. Hakenszmda, z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 19 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Wydzga.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicji Zachod.
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie, Galicji zachodniej oznaymują tym Edyktem J00. Macieiówi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiążętom Jabłonowski, że J0. Franciszek Xię Sapieha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Pużyńska, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapiehy, u sądów tych, w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summie 426 zł. pol. c. s. c. załobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie oni zostaną lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego J.P. Hakenszmda z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie, oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: na dzień 18 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, i tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Brożowski.

Purtscher.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicji Zachod.
Dostenberg.

C. K.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, uwiadomią niniejszym Edyktem wszystkich i każdego z osobna, komu tylko o tym wiedzieć należy, iż dobra Koden z przyległościami w cyrkułe Bielskim leżące w części do masy krydalney Kazimierza Xcia Sapiehy należące na fundamencie umowy pomiędzy wierzycielami w trzechletnią arendowną possessyą wypuszczone będą i że koncem przedsięwzięcia publiczney licytacji termin na dzień 21 Czerwca r. b. o godzinie 9tej rano ustanawia się. Dla czego wszyscy arendowania chęć mający, koncem osiągnięcia teyże dzierżawy na dniu i godzinie ustanowionej w tutejszych C. K. sądach stawić się mają z t. m. dodatkiem, iż obszerniejszey wiadomości o warunkach przez wierzycielow na tę dzierżawę ustanowionych w sądowej rejstraturze zasiągnąć wolno im się zostawia.

Gołaszewski.

Wydzga.

Weinling.

Przez C. K. sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej.
Dan w Lublinie dnia 8 Marca 1802.

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmują tym Edyktem JOO. Macieiwowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Jozefowi Xiążętom Jabłonowskim, że JO. Franciszek Xżę Sapiecha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzynina i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xcia Sapiechy, u sądow w sprawie o sekwestracją procentow dobr Wysockie i Zakrzew w summie 3779 zł. pol. 6 gr. c. s. c. żatobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sady te, niemając wiadomości, gdzie oni zostali lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym koncem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest na dzień 12 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te za stępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, i tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność, z zaniedbonia wynikająca, podług opiewu Ces. Krol. praw samiby sobie przypisać byli winni. — Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802 roku.

Gołaszewski.

Purtscher.

Munih.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem JOO. Macieiwowi, Januszowi, Stanisławi, Karolowi i Jozefowi Xiążętom Jabłonowskim, że JO. Franciszek Xiążę Sapiecha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzynina, Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Xcia Alexandra Sapiechy u sądow tych w sprawie o sekwestracją procentow na dobrack Wysockie i Zakrzew w summie 708 zł. pol. c. s. c. żatobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostali, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym koncem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: na dzień 19 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te za stępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zanied-

zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie, przypisać byli winni. Dan W Lublinie d. 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Friedenthal.

Z Rady C. K. sądu szlacheckiego Lubelsk: Galicyi Zaczpou
Sakaneck.

Magistrat Miasta Kazimierza przy Krakowie Publiczności donosi, że na rekwizycya Prześwietnego C. K. Magistratu Krakowskiego iako równie sadu uexlowego i handlowego pod dniem 8 miesiąca Stycznia r. b. do Nru. 7421 wydana, i tu przestana. Licytacya publiczna różnych rzeczy iako to: stolarszczyzny, obrazow, materyałów drewnianych, bednarszczyzny, siodlarszczyzny, bryczki, stołkow, kanapy, żelaziwa, miedzianych naczyń do browaru i gorzelni służących właściwych Pana Jakoba Woycikiewicza prawem pokonanego na zadosyć uczynienie summy 3000 zł. pol. dla W. Benedykta Kubeckiego prawem pokonywającego dnia 17 miesiąca Maia r. b. o godzinie 9. ranney w tutejszym ratuszu odprawiać się będzie. Zyczący nabycia sobie maia się w miejscu i czasie oznaczonym stawić, a nuywięcey dającym na sztuki sprzedane zostaną. Dan na sessyi Magistratu Miasta Kazimierza dnia 9 Kwietnia 1802 roku.

Jan Dobrzanski, prezes.

Jan Nep. Wistocki.

M. Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Adam Ekielski, syndyk.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa przez ten Edykt podaje do powzrochney wiadomosci, iż na żądanie Kazimierza Drelinkiewicza rzeczy ruchome po smierci Apolonii Drelinkiewiczowej pozostałe, iako to w sukniach, muslinoch, sprzętach domowych stolarszczyźnie, poscieli, cynie, szkłe, żelezie, drogich rzeczach, mosiądzu i innych dnia 10 Maia r. b. o godzinie 10 ranney poczynając za gotowe pieńiądze więcey dającym w kamienicy na ulicy Grodzkiej pod Nrem 22 stojącej sprzedawane będą. — Ktoby sobie więc z pomienionych rzeczy co nabydzi życzył, ma się na miejscu i czasie wyżej oznaczonym znyadować. — Dan 1 Kwietnia 1802.

Ż. Gellinek.

W. Bartsch.

Tomasz Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, wszystkim, którym o tem wiedzieć należy, Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynia: że dobra Strzałkow w cyrkule Radomskim leżące, do massy krydolney Konstontego Jankowskiego należące, w summie 214,938 zł. pol. oszacowane dnia 26 Czerwca 1802 roku po trzeci raz na sprzedaż przez licytacyę publiczną wystawione będą.

Wszyscy zatym dobr rzeczonych kupnem sobie nabydzi zyczący maia się na dniu wyznaczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych do licytacyi stawić; którym wolno się zostawić akt detazacyi i warunki sprzedaży tych dobr w sądowej registraturze przeyrzyc sobie.

Zorazem i wierzytiele na dobrach tych bospieczentstwo maiający upominaią się tym Edyktem: azoby nie oczekuiąc osobnego wozwania dopilnowali się w prawach swoich, i niech wiedzą: że ci, którzy się w przeciągu terminu wyżej oznaczonego nierętoszą, ani przeciwko kupuiącemu to dobra, ani też do dobr samych żadnego iuz więcey prawa mieć nie będą; ale satysfakcyi swojej iedynie z szacunku dobr sprzedanych, albo z innego majątku poszukiwać będą musieli. W Krakowie dnia 16 Marca 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Teodozyi Turzki: że Kunegunda Turzka u sądów tych: — o wyptacanie coroczne summy 200 zł. ryń. tak za przeszłe lata iako i na przyszłość — żatobę na nie podać, i o pomoc sątu, ile sprawiedliwość wymaga prosita.

Gdy zaś sądy te nie mają wiadomości gdzie ona zostaje lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, oneżże adwokata tutejszego Stanisława Zarzeckiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowily, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się ażeby dnia 30 Czerwca r. b. o godzinie 9 rana sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestala, albo nakoniec innego sobie patrona obrata tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swy obrony za najsłuteczniejszy osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać winna była.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 17 Marca 1782. roku.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Janowi Zakrzewskiemu: że Pan Jakob Pareński iako cessionar usz i donataryusz Michała Mazoły u sądów tych — o naznaczenie sekwestracji dobr Zawadki na satysfakcyą summy 5000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żatobę na niego podać, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosit.

Gdy zaś sądy te nie mają wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Panu Janowi Zakrzewskiemu adwokata tutejszego Jana Wolickiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 9 Czerwca r. b. sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestala, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymieni i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony tej sprawy za najsłuteczniejszy osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Kronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 17. Lutego 1802 roku.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wszystkim, którym o tem wiedzieć należy, Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynia; że dobra Mnin do masy s. p. Adama Rakowskiego należące, na zaspokojenie summy 3333 czer. złt. z prowizyami przez Jozefa Rakowskiego wywindykowaney a przez tegoż Maryannie z Walezskich Rakowskich ustupionej — przez licytacyą publiczną za cenę szacunkową 35,993 ryń. 33½ kr. sprzedawane będą.

Ktokolwiek więc dobr tych kąpiem sobie nabydź zyczy, ma się dnia 9 Czerwca r. b. w C. K. sątach tutejszych znajdować, wolno wszystkim zostawiając akt detaxacyi i warunki licytacyi w sątowej registraturze przeżyżyć sobie.

Nakoniec i wierzytele na dobrach ubezpieczeni tym Edyktem wzywają się: ażeby w dopilnowaniu praw swoich z przetensyami swemi do dnia licytacyi zgłosili się; gdyż znaczący ani do kupującego czyli abymującego te dobra, ani też do dobr samych żadnego wie.

więcey prawa mieć nie będą, ale swey satysfakcyi iedynie z ceny szacunkowey lub innego majątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli. — W Krakowie d. 24 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.
Slaupenski.

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi zachodniej niniejszym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż P. Tomasz de Albrecht do Magistratu tuteyszego przeciwko Mikotajowi Glixellemu o zapłacenie zł 1500 z tytułu podatku, i o pomoc sądu, ile tylko sprawiedliwość wymagać będzie, dopraszał się.

Gdy atoli Magistrat tuteyszy z racyi niewiadomego miejsca mieszkania pozwanego, czyli raczej wcale w C. K. dziedzicznych krajach niebytności tego, temuż urzędowemu kuratorowi w osobie tu zostającego patrona Pana Karola Krogoczka z jego szkoła, i nakładem ustanowił, z którym też stosownie do przepisu ustawy sądowey pomienionej sprawa odprawiać się będzie i ukończoną zostanie. Przeto tenże niniejszemi, tym końcem napomina się, ażeby w dniu 25 Czerwca b. r. o godzinie 10 ranney, albo sam osobiscie stawił się, albo danemu sobie kuratorowi (iako mieć może dokumenta) wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie pełnomocnika ustanowił, i sądowi tu tuteyszemu oznaymił, zgoła aby takowych (stosownie do przepisane go porządku) prawa środkow używał, któreby mu się do swowey w tej mierze obrony niewięcey skuteczne były zdawały, bowiem w przeciwnym razie nie pomysłne skutki z tego wypadku wypadły, sobie samemu przypisać będzie winien. Tak bowiem opiewają przepisane dla C. K. dziedzicznych krajow Prawa. — Dan w Krakowie d. 19 Marca 1802.

W słabości Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

M. Wohlmann.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że na żądanie Rocha i Ignacego Grabkowskich, tudzież Justyny z Dąbskich Grabkowskiej, małoletnich po s. p. Felixie Grabkowskim pozostałych dzieci matki i opiekunki, publiczna licytacya dobr Dąbia z przyległościami Barycz Pana Ignacego Bystrzanowskiego dziedzicznych w cyrkułe Kieleckim leżących sądownie w summie 9654 zł rym. 40½ xr. szacowanych, na zaspokoienie resztujących summy 13,865 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym jest pozwolona, i że do odprawienia takowey licytacyi termin pierwszy na dzień 26 Czerwca r. b. jest przeznaczony.

Wszyscy zatem dobr tych kupnem sobie nabydź życzący wzywają się: ażeby na dniu rzeczonym o godzinie 9 rana w C. K. sądach tuteyszych stawiali.

Wolno wreszcie jest każdemu, komu na tem zależy, warunki sprzedaży tychże dobr i akt detaxacyi w sądowey registraturze przyrzyc sobie.

Zarazem i wierzyciele na dobrach tych ubezpieczeni upominają się: ażeby nie oczekując osobnego wezwania dopilnowali się w prawach swoich, i niech wiedzą: że ci, którzy w wyznaczonym terminie nie zgłoszą się, ani przeciw kupującemu czyli obymującemu te dobra, ani też do dobr samych żadnego iuz prawa mieć nie będą, ale satysfakcyi swoiey iedynie z summy za szacunek dobr wypadłey lub z innego majątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli. — Dan w Krakowie d. 17 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.